



# SENIOR

## Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kregów Starszyny Harcerskiej i Seniorów

60-480 Poznań, ul. Wilków Morskich 23/25 tel. 503 695 023, e-mail: seniorzy@zhp.wlkp.pl

NUMER 232 (8) 2025

SIERPIEŃ 2025



**Dzień Wyznawania Miłości to święto obchodzone 20 sierpnia. Jest to okazja, aby wyrazić uczucia bliskim osobom, nie tylko w romantycznych relacjach, ale także w relacjach rodzinnych i przyjacielskich. To dzień, który przypomina o ważności okazywania uczuć i budowania bliskości z innymi.**

## 1. RELACJE



Korzystając z uprzejmości Hufca Mogilno z jego komendantką hm. Barbarą Bultrowicz na czele **w dniu 11 lipca odbyło się letnie integracyjne spotkanie członków Wspólnoty Skulskiej w bazie harcerskiej w Chałupskach.** Ci, którzy przyjechali przed czasem mieli możliwość zaobserwować apel końcowy kolejnego turnusu harcerskiego, którego uczestnicy podziękowali komendantowi tego turnusu hm. Jerzemu Lipińskiemu i odśpiewali mu „Sto lat”.

Zebranych gości – z-cę Burmistrza Mogilna Marcina Lecznego i Dyrektora GOK w Skulsku druha Jana Wadeckiego oraz seniorów, wśród których byli członkowie kręgów z Mogilna, Inowrocławia, Bydgoszczy, Poznania, Czerwonaka, Gniezna, Szubina, Słupcy i Trzemeszna – a nawet jeden druh z Nowego Sącza -powitali Komendantka Hufca ZHP Mogilno hm. Barbara Bultrowicz oraz Komendant Wspólnoty Skulskiej hm. Jerzy Lipiński.



Po wciągnięciu flagi na maszt, odśpiewaniu Hymnu ZHP oraz zdaniu raportu przez przedstawicieli kręgów rozpoczęło się spotkanie w radosnej atmosferze. Seniorzy wspominali własne chwile pod namiotami, opowiadali co dzieje się w ich Kręgach i mimo braku instrumentu – hm. Halina Krystowczyk zaniemogła, a życzenia od niej przekazała

hm. Teresa Foight – gromko śpiewali, w czym prym wiedli Gabrysia Jaskulska (Czerwonak) i Witek Żygadło (Nowy Sącz).

Dziękujemy druhowi hm. Jurkowi Lipińskiemu i pozostałym organizatorom spotkania „w pięknych okolicznościach przyrody”, za możliwość wspólnych pogawędek i wspólnego śpiewu oraz za jak zwykle syte i smaczne jadalno w leśnym, nadjeziornym plenerze. CZUWAJ! Do zobaczenia za rok.



*/pvd. Agnieszka Godurkiewicz, hm. Teresa Foight/*



Jest wiele ciekawych miejsc w Poznaniu. **W sobotę – 12 lipca mimo padającego deszczu mała grupka ciekawskich (w tym seniorzy ZHP – dwie drużyny z KSH OWAR wraz z druham z Nowego Sącza) wybrała się do Parku Cytadela.** To największy park w Poznaniu o powierzchni 100 ha, dobrze zagospodarowanych i utrzymanych. Na terenie parku znajdują się dwa muzea: Muzeum Armii Poznań i Muzeum Wyzwolenia

oba bogate w zbiory z walk z II wojny światowej. Na terenie parku są wytyczone trasy biegowe i rowerowe, są tu też polany, na których odbywają się zajęcia rekreacyjne, z tai chi, z psami... to tu odbywały się przedstawienia pasyjne pod Dzwonem Pokoju, a także częste są przedstawienia historyczne rekonstruktorów, koncerty... My akurat trafiliśmy na próbę przed wieczornym Męskim Graniem. Najwięcej czasu spędziliśmy spacerując po stoku Cytadeli, gdzie położone są cmentarze: Garnizonowy, na którego



terenie istniał Niemiecki Cmentarz Honorowy (tu pochowano ojca nadburmistrza pruskiego Paula von Hildenburga), a dzisiaj na tym terenie są pochowani piloci, powstańcy, uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej, I i II wojny światowej. Na dawnym cmentarzu parafii św. Wojciecha zachowały się groby parafian, wśród nich nagrobki siostr zakonnych, profesorów, lekarzy, bankowców, ludzi kultury... Są tu też cmentarze Bohaterów Radzieckich, Polskich z lat 1939-1956, z czasów II wojny, ofiar terroru hitlerowskiego, stalinowskiego, czerwca 1956. Jest też tu Grób Nieznanego Żołnierza, Cmentarz Prawosławny i Wspólnoty Narodów. Zobaczyliśmy też obelisk poświęcony jeńcom francuskim z lat 1870-71 z obozu z terenu Fortu Winiary... Należy pamiętać, że miejsce to jest ściśle związane z historią budowania Fortu przez pruskie władze. Po 1945 roku rozebrano twierdzę, by utworzyć Park Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ale po upadku żelaznej kurtyny w 1992 roku zmieniono jego nazwę na Park Cytadela. Zdjęto też czerwoną gwiazdę na szczycie obelisku górującego nad miastem... Ponadto widzieliśmy ukwiecone alejki, ogród różany z rzeźbą plenerową Roza autorstwa Michała Szostaka-Gąsienicy jednego z wielu rzeźbiarzy, których rzeźby plenerowe można spotkać na terenie parku. Znajduje się tu też znana rzeźba Nierozpoznawalni Magdaleny Abakanowicz. Rybek w stawie nie



zobaczyliśmy, może dlatego, że padało... Za to podziwialiśmy piękno kolekcji róż. Dzisiaj, w jednym z fortecznych zabudowań działa Restauracja Umberto, w której można odpocząć wśród zieleni, lub jak jest pogoda leżakować przy serwowanej kawie i słodkościach.

*/przewodniczka Grażyna Arasimowicz KSH OWAR Poznań*



Seniorskie gronko z poznańskich Kręgów „10 PDH i Wiarusy”, „OWAR” oraz „BEMACY” przyjęło **zaproszenie hm. Wojciecha Tokłowicza z pierwszego z wymienionych Kręgów na uroczyste obchody Jego 85 rocznicy urodzin. Wydarzenie to miało miejsce 18 lipca** – jak Jubilat zaznaczył – w 236 rocznicę zburzenia Bastylia – w Domu Kultury „Jędrus”.

Całą uroczystość przygotowali i występowali z recytacją, opowiadaniem i śpiewem członkowie rodziny (syn, wnuk – muzycy) oraz znajomi druha Wojtka z różnych okresów jego życia. Trzeba tu dodać, że Jubilat Ukończył Wydział Wychowania Muzycznego PWSM oraz Studium Podyplomowe w dziedzinie muzyki (skrzypce). Od najmłodszych lat był związany z 2 Poznańską Drużyną Harcerzy im. Kazimierza Wielkiego na Śródcie. Był uczestnikiem, organizatorem i równocześnie komendantem wielu obozów harcerskich. Był założycielem i dyrygentem Artystycznej Drużyny Harcerskiej "Słoneczna Pięciolinia", działającej w Szkole Podstawowej Nr 3 im. Bolesława Krzywoustego w Poznaniu. Skomponował muzykę do wielu piosenek o tematyce harcerskiej do tekstów Ewy i Andrzeja Pawłowskich. Druh Wojciech wraz z założonym zespołem uczestniczył w wielu konkursach śpiewaczych w Polsce i zagranicą zdobywając liczne nagrody.. Przez piętnaście lat mieszkał i tworzył w Finlandii, więc i takie motywy przewijały się w programie urodzinowej uroczystości. Na zakończenie zostaliśmy poczęstowani oryginalnymi ciasteczkami. Między innymi i my złożyliśmy Druhowi serdeczne gratulacje, a Komendant Kręgu Seniorów „10 PDH i Wiarusy” phm. Andrzej Lik wręczył Jubilatowi podziękowanie za lata służby od Naczelniczki ZHP i kierownika Wydziału SHiS przy GK.



*/uczestnicy wydarzenia/*



## Spotkanie Seniorów z dwóch KSH należących do Hufca ZHP Poznań-Jeżyce.

Po kilku deszczowych i chłodnych dniach w ciepłe i słoneczne sobotnie przedpołudnie **19 lipca 2025 r. na zaproszenie z Kręgu „Stare Sęki” 14-osobowa grupa Druhen i Druhów, seniorów harcerek**

**z Kręgu Seniorów Harcerskich „Szóstacy”** wraz z trzema druhnami z Kręgu OWAR z Hufca Poznań Nowe Miasto wyjechała sprzed Domu Harcerza na Winiarach w Poznaniu w kierunku Bazy Obozowej Hufca ZHP Poznań-Jeżyce, która od ponad 50 lat mieści się w lesie we wsi Łowyń, nad uroczym jeziorem Łowyńskim.

Wyjazd stanowił odpowiedź KSH „Szóstacy” na zaproszenie KSH „Stare Sęki”. Oba Kręgi należą do Hufca ZHP Poznań-Jeżyce. Wprawdzie seniorzy z tych kręgów sporadycznie spotykali się na różnych uroczystościach w Domu Harcerza na Winiarach, ale jeszcze nigdy nie było takiej okazji, aby wspólnie spędzić po harcersku cały dzień w leśnej Bazie Obozowej. Spotkać się po to, by lepiej się poznać i zaprzyjaźnić. Po prostu spędzić



wspólnie jeden dzień na obozie harcerskim, no i poczuć bezpośrednio wspaniałą atmosferę harcerskich obozów przebywając wśród obozujących zuchów, harcerek i harcerzy z dwóch jeżyckich szczepli ZHP, wśród rozstawionych namiotów wokół niewielkich placów apelowych, na które to place można było wejść przez okazałe bramy strzeżone przez wartowników.

Może w ten sobotni dzień te warty były nieco mniej wymagające i bardziej życzliwe, bo 19 lipca był w Bazie Obozowej Hufca ZHP Poznań-Jeżyce jednocześnie dniem odwiedzin obozujących harcerek i harcerzy przez ich bliskich z rodzin.



Rodzice i rodzeństwo, młodsze i starsze, mogli poznać surowe warunki obozowego życia, chociaż warunki te – dzięki nadzwyczajnej troskliwości kadry instruktorskiej Hufca ZHP Poznań-Jeżyce – zostały maksymalnie złagodzone. W Bazie Obozowej jest świetnie działającą stołówką na kilkadziesiąt osób, są umywalnie toalety i prysznice, a w namiotach jest elektryczne oświetlenie.

Jest też świetnie urządzone kąpielisko zapewniające ochłodę w upalne letnie dni.

Po przybyciu seniorzy z obu Kręgów zostali powitani przez Komendanta Kręgu „Stare Sęki” pfm. Tadeusza, zasiedli w namiotowej świetlicy przy kawie, herbacie, wodzie mineralnej oraz wyśmienitych ciastach i rozpoczęli koleżeńskie rozmowy przerywane harcerskimi piosenkami śpiewanymi przy akompaniamencie gitary dh Bogusia. Potem zostaliśmy zaproszeni do zwiedzania Bazy Obozowej, a następnie przysiedliśmy do stołówki na harcerski obiad z tradycyjną grochówką (z wkładką!) i tradycyjnym harcerskim makaronem z mięsem i surówką; do popicia mieliśmy wodę z sokiem.

Ale największa niespodzianka zorganizowana przez Krąg Stare Sęki była jeszcze przed nami. Pojechaliśmy wspólnie, seniorzy z obu Kręgów do leśnej posiadłości „Tamarynowej Osady”. Na miejscu powitali nas właściciele, dh Romuald z żoną i córką. Dh Romuald i jego żona, są członkami Kręgu „Stare Sęki”. Zostaliśmy poczęstowani wyśmienitą, specjalnie upieczoną świńską szynką. Na stole znalazł się też wiejski chleb z tradycyjnego pieca, smalec, ogórki małosolne, a dla



chętnych kawa, herbata i ciasto. Następnie zostaliśmy zaproszeni do zwiedzenia tej uroczej posiadłości, w której jest miejsce nie tylko dla licznych gości, ale także dla koni, i dla owiec, i dla kur.

Po powrocie do Bazy Obozowej wzięliśmy udział w harcerskim ognisku. Kilkudziesięciu seniorów harcerskich i blisko 200 zuchów, harcerek i harcerzy zasiadło wokół ogniska

rozpalonego przez najstarszą druhnę i najmłodszą zuchną.

Ognisko poprowadził Komendant Hufca ZHP Poznań-Jeżyce phm. Sławek Jaszczyk.

Komendantowi Hufca phm. Konrad – zastępca komendanta Kręgu „Stare Sęki” wręczył uroczysty akt darowizny nowoczesnego ośmioosobowego namiotu, ufundowanego przez ten Krąg.

Gawędy o historii ZHP i Hufca przeplatane były piosenkami, które prowadzili kolejno seniorzy z obu kręgów oraz zuchy, druhnny i druhowie z jeżyckich szczepów. A żeby było nowocześnie, to słowa piosenek były wyświetlane z laptopa przez projektor na ekranie.



Wreszcie dogonił nas zmierzch i po zawiązaniu wspólnego kręgu braterstwa pożegnaliśmy się harcerskim „Czuwaj”. Seniorzy przekazywali sobie życzliwe „Do zobaczenia..”

Busy zawiozły nas z powrotem do Poznania, gdzie każdy trochę zmęczony, ale zadowolony i uradowany wspólnie spędzonym czasem w leśnej obozowej atmosferze odjechał do swojego domu.

Pozostała nam w sercach chęć ponownego spotkania się, a zawiązana przyjaźń między dwoma Kręgami oraz integracja z młodszymi pokoleniami zuchów, harcerek i harcerzy oraz instruktorów z pewnością będzie się rozwijała.

*/phm Andrzej Konarkowski KSH „Szóstacy”, phm. Tadeusz Lis KSH „Stare Sęki”/*

## 2. HISTORIA



**15 lipca obchodziliśmy kolejną rocznicę bitwy pod Grunwaldem**, która była doniosłym zwycięstwem. Chcielibyśmy poświęcić jeszcze chwilę, aby rozwiać kilka mitów, które często są przedstawiane jako pewne i oczywiste fakty historyczne związane z bitwą.

- Jeden z takich mitów dotyczy tzw. "wilczych dołów". Często mówi się o nich i zostały one nawet uwiecznione w filmie "Krzyżacy" w reżyserii Aleksandra Forda. Jednakże, jest to nieprawdziwe, że wilcze doły zostały wykopane przez Krzyżaków. Istnieje bardzo prosta przyczyna tego, że to mit. Krzyżacy nie mieli pojęcia, gdzie dokładnie znajdują się wojska

Polsko-Litewskie, więc spotkanie obu stron było przypadkowe i nie było absolutnie czasu na wykopanie jakichkolwiek pułapek. Rzecz mogła mieć miejsce inaczej w niedosłej bitwie pod Kurzętnikiem, gdzie Krzyżacy, oczekując na nadejście wojsk polsko-litewskich, faktycznie mogli wykopać wilcze doły, bo mieli czas. Jednakże, podczas bitwy pod Grunwaldem, nie ma żadnych historycznych dowodów ani wiarygodnych przekazów, potwierdzających istnienie wilczych dołów, które zostały przedstawione między innymi w filmie.

- Zostając jeszcze w klimacie słynnego filmu Aleksandra Forda, można odnieść mylne wrażenie dotyczące przebiegu samej potyczki/starcia rycerskiego w bitwie. W filmie armie walczące zostają przedstawione jako jedna wielka rycerska grupa wpadająca na polu bitwy w siebie, prowadzące niekontrolowaną bijatykę. Jednakże, w rzeczywistości wyglądało to zupełnie inaczej. Trudno jest winić reżysera za to, że nie pokazał akurat tego rzeczywiście. Stworzenie dokładnego obrazu walki rycerskiej w dużej potyczce z początku XV wieku był po prostu niewykonalny na potrzeby filmu. W rzeczywistości poszczególne chorągwie walczyły obok siebie, najeżdżając na wroga, ale sama potyczka nie odbywała się nieustannie i chaotycznie przez cały czas. Były to starcia, które miały miejsce z przerwami i kilkakrotnie. Chorągwie walczyły w szyku kolumnowo - klinowym, co oznaczało, że były stosunkowo skoncentrowane w kolumnę, zakończoną klinem, którym atakowały nieprzyjaciela. Po walce z jedną chorągwią wroga, następował planowany odwrót i manewr ataku był za jakiś czas powtarzany z obu stron. Chaotyczna rąbanina przez kilka godzin z wrogiem była niemożliwa i niewykonalna, a jak wiemy bitwa trwała długo.

- Kolejnym mitem jest sam obraz Jana Matejki przedstawiający bitwę pod Grunwaldem. Bitwa była starciem kawalerskim, co oznacza, że udział w niej brali tylko i wyłącznie konni. Nie było możliwości, aby piechota i chłopcy bezpośrednio uczestniczyli w głównej potyczce. Na obrazie Matejki widzimy natomiast walczących z każdej warstwy społecznej polskiego narodu. Jest to oczywiście artystyczne uproszczenie, które miało na celu podnieść ducha narodowego w okresie zaborów. Jednakże, wprowadza to widza w błąd. Rzeczywiście, tylko kawaleria brała udział w samej walce, podczas gdy piesza czeladź mogła być ewentualnie zaangażowana jedynie w atak na uciekającego wroga i oblężenie samego obozu krzyżackiego. Ważne jest zrozumienie, że obrazy artystyczne, takie jak ten Matejki, często przedstawiają wydarzenia historyczne w sposób symboliczny i mają na celu wywołanie określonych emocji, a nie prawd historycznych.

- Kolejnym mitem jest przedstawianie rycerza zakonnego jako lepiej uzbrojonego. Na wielu grafikach i rekonstrukcja występuje w zbroi

pełnej płytowej z zamkniętym hełmem. Koń uzbrojony w podobnym stylu, również płytą. Wszystko natomiast jest przykryte białym płótnem z czarnym krzyżem. Prawda jest taka, że choć zbroje płytowe były już obecne, to na początku XV wieku były jeszcze rzadkością. Głównym rodzajem zbroi w tamtym czasie były kolczugi, a na głowach noszono akurat szyszaki. Nie można stwierdzić, że wojska Krzyżackie były znacznie lepiej uzbrojone od swoich polskich odpowiedników. Obie armie wyglądały bardzo podobnie w kwestii uzbrojenia. Nawet czasami to polskie rycerstwo miało przewagę, w ilości kopii. W niektórych chorągwiach krzyżackich występowały krótsze sulice, czyli dla uproszczenia dłuższe włócznie wzorowane i identyczne z litewską sulicą. Białe płótno z czarnym pełnym krzyżem występowało, ale tylko u braci zakonnych, a było ich pod Grunwaldem tylko około 200. Mitem jest również przedstawienie konia krzyżackiego w ciężkiej zbroi. W czasach grunwaldzkich konie było co najwyżej obudowane płótnem. Na potwierdzenie gorszego uzbrojenia niż polskie rycerstwo, można podać jedną zaistniałą sytuację z pola bitwy. Miała ona miejsce w ostatnim etapie starcia. Wspomniana wczoraj szarża 15 chorągwi krzyżackich napotkała na swojej drodze w oddali króla Jagiełłę. Królewska chorągiew widziała z daleka zbliżającego się wroga, natomiast nie wykonała żadnego manewru z powodu pomylenia krzyżaków z powracającymi Litwinami. A pamiętajmy, że Litwini nie używali kopii tylko sulice i byli lżej uzbrojeni niż wojska polskie. Dodatkowym argumentem niech będzie sytuacja, że przed samą bitwą król Jagiełło wydał rozkaz przepasania rycerstwa, w celu ewentualnego odróżnienia w zamęcie bitewnym od wroga.

Warto pamiętać, że mitologizacja wydarzeń historycznych może prowadzić do uproszczeń i błędów w interpretacji. Dlatego warto sięgnąć po rzetelne źródła historyczne i analizy naukowe, aby uzyskać bardziej dokładne informacje na temat samej bitwy czy to pod Grunwaldem, czy innego historycznego wydarzenia 😊

*/facebook - Historia na wyciągnięcie ręki/*

### 3.KOMUNIKATY



Na podstawie § 1, 3 i 4 Regulaminu Kapituły „Złotej Lilijki Seniora ZHP” Kapituła w składzie: Przewodniczący: hm. Bogdan Radys, sekretarz: hm. Stanisław Dąbrowski, członkini: hm. Irena Pawletko w wyniku głosowania postanowiła wyróżnić „Złotą Lilijką Seniora ZHP” za rok 2024 następujące osoby:

- 121/ Hm. Sławomir Dębicki - Ch. Gdańska
- 122/ Hm. Lucyna Grabińska - Ch. Białostocka
- 123/ Hm. Wojciech Katner - Ch. Łódzka
- 124/ Hm. Stanisława Korzeniewska - Ch. Białostocka
- 125/ Hm. Zbigniew Majtczak - Ch. Krakowska
- 126/ Hm. Stanisława Niemira - Ch. Lubuska
- 127/ Hm. Bogusław Olejniczak - Ch. Wielkopolska**
- 128/ Hm. Ewa Sucharska - Ch. Kujawsko-Pomorska
- 129/ Hm. Dariusz Szczecina - Ch. Gdańska
- 130/ Hm. Halina Zalewska - Ch. Lubuska



W rozkazie L 07/2025 Komendanta Hufca ZHP Poznań – Jeżyce z dnia 23.06.2025 r. w pkt. 7.3.1 napisano: Na wniosek Komisji Stopni Instruktorskich z dnia 09.06.2025 zamykam próbę i **przyznaję stopień**

podharc mistrzyni/**podharc mistrza**: /.../

**pwd. Jarosław Gendera – opiekun hm. Gabriela Jaskulka**

**Serdecznie gratulujemy członkowi Prezydium WR KSHiS!**



Druh Jarosław Gendera zamknął próbę na stopień podharc mistrza



**Dnia 12 sierpnia br. serdecznie zapraszamy Druhny i Druhów wraz z chętnymi znajomymi na zwiedzanie Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu przy ul. 3 Pułku Lotniczego 4 o godz. 10.00.** Wtorek – więc zwiedzanie bezpłatne pod przewodnictwem druhny Grażyny Arasimowicz (KSH OWAR). Zobaczymy pierwsze czołgi, wozy pancerne, armaty zdobyte w czasie Powstania Wlkp., historię jeepa, czołgu Rudy, jedyny na świecie czołg z autografami, pociąg pancerny i wiele innych ciekawych eksponatów. Po zwiedzaniu można będzie odpocząć przy stolikach – weźcie ze sobą coś słodkiego i drobne na kawę, którą zakupić można w automacie. **Dojazd** (na dzień 23.07. br.) z pętli tramwajowej Ogrody autobusami 102, 156, 186, 293, 326, 802, 803, 804, 811, 812, 813, 821, 833, 834. Z przystanku należy przejść tunelem pod ul. Jana Henryka Dąbrowskiego na lewą stronę ulicy.

**Prezydium WR KSHiS**



## Z Komunikatu 19/800/2025 z dnia 15.07.2025 r. Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP:

**1. Spotkanie wodniaków.** Z przyjemnością zapraszamy na spotkanie pełnoletnich przedstawicieli środowisk wodnych Chorągwi Wielkopolskiej na terenie ośrodka w Kiekrzu. Spotkanie odbędzie się w dniach 30 - 31 sierpnia i będzie miało na celu poznanie się środowisk oraz wybranie osoby koordynującej działania na poziomie Chorągwi (Pilota). Koszt noclegu to 35 zł od osoby, w ramach spotkania organizatorzy nie zapewniają wyżywienia, proponują podejście rejsowe "składki jachtowej" na miejscu pierwszego dnia i zakupy zgodnie z preferencjami uczestników. Zgłoszenia przez formularz: <https://forms.cloud.microsoft/e/wRvZGDfnJ7> hm. Daniel Lachowicz

**2. Kurs PHM Chorągwi Szkoła Instruktorska "Szkoła Wodzów" otwiera zgłoszenia na kurs podharc mistrzowski KINTSUGI!** I ZJAZD 3-5.10.2025 KIEKRZ II ZJAZD 17-19.10.2025 Buczyna Krotoszyn III ZJAZD 21-23.11.2025 KIEKRZ Koszt: 350 zł/ 580 zł (szczegóły płatności podane w regulaminie). Warunki uczestnictwa: -ukończone 18 lat; -otwarta próba podharc mistrzowska lub otwarcie próby w trakcie kursu. -przedstawienie opinii oraz zgody komendanta hufca na udział w kursie (po zakwalifikowaniu na kurs) -Opłacone składki członkowskie Link do ankiety zgłoszeniowej <https://forms.office.com/e/TfnXU7756m>



## Krajowa Narada Komendantów Kręgów Seniorów i Starszyny ZHP. Komunikat nr 2

Narada zaplanowana w Wągrowcu w dniach **26-28 września 2025 r.** posiada kwatery w Bursie Szkolnej ZSZ nr.1 ul. Kcyńska 48. Podróżujący koleją mają przesiadkę w Poznaniu na kolej podmiejską do Wągrowca - 50 km. Organizatorzy proszą o podanie godziny przyjazdu na dworzec PKP w Wągrowcu, by ułatwić dalszy transport do miejsca zakwaterowania.

### Interesujący program lokalny i prezentacje środowiska przygotowuje Krąg Seniorów „Damy Radę” z komendantem hm. Markiem Urbanowiczem.

Przyjazd i zakwaterowanie uczestników w piątek, godz. 15,00 - 17,00. Zakończenie narady przewidziano po obiedzie w niedzielę o godz. 14,00. Szczegółowy rozkład zajęć będzie udostępniony uczestnikom po przyjeździe. **Opłatność** uczestników narady **w wysokości 150 zł należy wpłacić w terminie do 5 września** na konto: Hufiec ZHP Wągrowiec nr. **03 1090 1359 0000 0001 1724 7415**, w treści przelewu piszemy: DSCZ KZKKS imię i nazwisko.

Komendanci Kręgów i kierownicy Referatów, którzy z różnych względów nie będą uczestniczyć w naradzie, będą mogli się z nami połączyć komputerowo (online), po uprzednim zgłoszeniu, by otrzymać link do programu Teams.

**hm. Bogdan Radys - kierownik Wydziału SiSH GK ZHP**



**Prezydium Wielkopolskiej Rady Kręgów Seniorów i Starszyny Harcerskiej** bardzo prosi o przesyłanie na adres [seniorzy@zhp.wlkp.pl](mailto:seniorzy@zhp.wlkp.pl) aktualnych historii Kręgów (oczywiście nie mają to być kalendaria Kręgów z datami wszystkich wydarzeń, ale informacje kiedy dany krąg powstał, kto go utworzył, kto nim kierował i kieruje, w jaki sposób krąg działa, w jakich wydarzeniach uczestniczy itd.) Prowadzący „dział” Rady na stronie internetowej Chorągwi Wielkopolskiej ZHP hm. Janusz Wolski

umieści historie kręgów na stronie Chorągwi. Będą one przesłane również do Kierownika Wydziału Seniorów i Starszyny Harcerskiej celem umieszczenia ich na ogólnopolskiej stronie [starszyna.zhp.pl](http://starszyna.zhp.pl)

**Chyba nie chcecie, aby historia Waszego Kręgu zaginęła – warto się nią pochwalić!**



#### 4. Z ŻAŁOBNEJ KARTY



**Dnia 25 czerwca br. odszedł na Wieczną Wartę HO Witold Gendera - członek KSH „Szóstacy” Hufiec Poznań Jeżyce.**

Urodził się w marcu 1945 roku. Ukończył Liceum Karola Marcinkowskiego i Politechnikę Poznańską na Wydziale Mechanicznym specjalność silniki okrętowe i inne dużej mocy. Pracę podjął w obecnych Zakładach Hipolita Cegielskiego na Wydziale Silników Okrętowych. Pracując w serwisie tegoż Wydziału zjeździł cały świat serwisując zamontowane na statkach silniki HCP.

Z harcerstwem był związany od 1957 roku. Po reaktywowaniu w grudniu 1956 roku działalności ZHP, wstąpił do 66 PDH przy 6 Hufcu Poznań –Winiary. Na obozie w Łęczeczkach w lipcu 1957 złożył

Przysiężenie Harcerskie. Kolejne lata i kolejne obozy. Podgaje, Długie, Wdzydze, Dychów, Pogorzelnica. Zawsze sprawny, obowiązkowy, chętny do pracy, koleżeński.

Jednym z ciekawszych wspólnych naszych przeżyć był udział w pierwszej edycji Harcerskiej Fali w 1960 roku. Przeszliśmy pieszo szlak od Kruszwicy przez Pałuki, ziemię gnieźnieńską do Lednogóry organizując w punktach pobytu sieć telefoniczną – byliśmy zastępem „Telepajęczarzy”. Z Lednogóry prawie biegiem do Poznania, by następnego dnia rozciągnąć linie telefoniczną w Parku Sołackim pod Wieżą Spadochronową, bo tam było zakończenie Fali. Po Fali cały zastęp otrzymał stopień harcerza Orlego.

Po 1963 roku, kiedy rozwiązano 6 Hufiec, kiedy rozpoczął studia, potem rodzina, praca, wyjazdy serwisowe - nastąpiła przerwa w działalności harcerskiej.

Do Kręgu „Szóstaków”, do udziału w życiu harcerskim wrócił w 2014 roku. I tak jak w poprzednim okresie bytu w ZHP tak i tym razem był zawsze aktywny, chętny do pomocy przy organizacji zbiórek, życzliwy dla innych, otwarty dla każdego. Odszedł za wcześnie, będzie nam Go brakowało. Miał wiele planów, we wrześniu miał otworzyć próbę na stopień przewodnika. Cóż, los zaplanował to inaczej.

Odprowadziliśmy Go na miejsce spoczynku - cmentarz na Podolanach w Poznaniu przy ul. Szczawnickiej/Lutyckiej dnia 7 lipca. Mszę św. i ceremoniał pogrzebowy celebrował Kapelan

Chor. Wielkopolskiej – ks. Artur Wojczyński. W ostatniej drodze towarzyszył Druhowi historyczny sztandar 6 Hufca Poznań Winiary, za którym szli seniorzy harcerscy.

Spoczywaj w pokoju! Przy innym ogniu, w innej noc...

Czuwaj Witku!

**Komendant KSH „Szóstacy” phm. Jarosław Gendera**



**W dniu 30 czerwca br. odeszła na Wieczną Wartę hm. Aleksandra Biegańska ur. w 1947 r. – członkini Kręgu Instruktorskiego im. Szarych Szeregów w Ostrowie Wlkp.**

Druhna Ola pełniła w czasie swojej drodże harcerskiej wiele funkcji – m.in. komendantki szczepu, komendantki ośrodka i komendantki hufca w Nowych Skalmierzycach i Ostrowie Wlkp. Opiekowała się drużyną Nieprzetartego Szlaku, organizowała obozy, kolonie i kursy, była członkinią Chorągwaniej Szkoły Instruktorskiej oraz Chorągwaniej Komisji Stopni Instruktorskich i Chorągwaniej Komisji Historycznej. W ostatnich latach Druhna Ola była członkinią Komisji Historycznej Hufca. Otrzymała m.in. Złoty Krzyż Za Zasługi dla ZHP, Honorową Odznakę „Harcerska Służba Wielkopolsce, a pośmiertnie Honorową Odznakę „Harcerska Służba Ziemi Ostrowskiej”.

**/na podst. Rozkazu Komendantki Hufca Ostrów Wlkp./**



Z przykrością zawiadamiam, że **w dniu 2 lipca 2025 na Wieczną Wartę odszedł nieodżałowany instruktor Hufca Poznań – Wilda hm. Ryszard Mleczak, członek Instruktorskiego Kręgu Seniorów „Dziwiątacy”.**

Druh Ryszard był wielokrotnie odznaczanym instruktorem hufca, który pełnił swoją służbę nieprzerwanie od 1964 roku. Przez ten czas pełnił spektrum funkcji na wielu poziomach hufca, m.in. drużynowego, komendanta szczepu, ale także członka Rady Hufca, Komisji Rewizyjnej Hufca i Komisji Kształcenia i Stopni Instruktorskich. Służył także hufcowi zawodowo jako radca prawny hufca.

Uroczystość pochówku odbyła się 07 lipca 2025 r. na cmentarzu komunalnym na poznańskim Junikowie. W ostatniej drodze Druhowi towarzyszyli m.in. członkowie „Dziwiątaków”.

**Komendant IKS „Dziwiątacy” hm. Kazimierz Łukaszewicz**



**W dniu 3 lipca odeszła na wieczną wartę hm Zofia Biskupska – Grylewicz, wieloletnia instruktorka Hufca Czerwonak.**

Wiele serca włożyła w działalność drużyny NS przy Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. Na swojej harcerskiej ścieżce pełniła funkcję od drużynowej po członkinię Komendy Hufca. Ostatnio była członkinią **KSHiS PŁOMIENIE w Czerwonaku**. Członkowie Kręgu odprowadzili Druhnę Zofię w Jej ostatnią drogę 8 lipca na cmentarz parafialny w Owińskach.

**Komendantka KSHiS „Płomienie” hm. Gabriela Jaskulska**



**W dniu 9 lipca 2025 r. w wieku 90 lat zmarła nasza Druhá hm. Jadwiga Bilicka.**

Dh. Jadzia z zawodu dyplomowana bibliotekarka, przygodę z harcerstwem rozpoczęła w 1964r. W trakcie swojej harcerskiej służby uczestniczyła w wielu kursach podnosząc swoje kwalifikacje i zdobywała stopnie instruktorskie od przewodnika do harcmistrza. Uwielbiała pracę w bibliotece i z harcerzami, a zwłaszcza zuchami. Uczestniczyła w biwakach, obozach i rajdach oraz zlotach jak np. Zlot w Spale” (1991 r), Zlot na Polach Grunwaldu (1992 r.), Zlot Poznaniu na Malcie (1992 r.). W 1991 r. zasiliła szeregi **Kręgu Seniorów ZHP “Warta” im. Antoniego Studzińskiego w Koninie.** Chętnie

uczestniczyła w zbiórkach i włączała się do prac przy organizacji imprez kręgu. Uczestniczyła w ogólnopolskich zjazdach, zlotach i rajdach organizowanych przez seniorów. Była członkiem Wspólnoty Seniorów w Skulsku. Za swoją pracę zawodową i społeczną otrzymała Odznaki: “Zasłużona dla Kultury” (1979 r.), “Za pracę dla dobra Dziecka” (1978 r.), “Zasłużony Senior ZHP” (1995r.). Pożegnaliśmy Druhá dnia 12 lipca na cmentarzu w Koninie.

Żegnaj Jadziu! Pozostaniesz w naszych sercach i w naszej pamięci na zawsze. - Przy innych ogniu, w inną noc... Czuwaj na Wiecznej Warcie!

**Komendantka KSH „Warta” pwd. Hanna Kurzawa**



*Na polanie dogasa ognisko,  
cicho w locie srebrzyste lśnią skry,  
gwiazdy zgasły poranek już blisko,  
a Ty śniesz tęczowe sny...*

**Tak pożegnali hm. Urszulę Chraplak druhowie z Harcerskiego Klubu Strzeleckiego ORSZA.**

**W dniu 12.07.20025 odeszła na wieczną wartę członkini Kręgu Starszyny Harcerskiej i Seniorów „Damy Radę” z Wągrowca.** Do harcerstwa należała od 1956r.

(po drodze zmieniały się nazwy OH, HSPS...), wg Jej wspomnień instruktorem była blisko 50 lat. Wieloletni pedagog (biologia, chemia) o specyficznych sposobach zachęcania do nauki: żywe stworzenia, akcje zbierania grzybów, nocne kontrole obozów harcerskich itd. Trzeba przyznać, że wyróżniała się przywiązaniem do munduru (jak powiedział na mszy pogrzebowej ks. Karol Kaczor – proboszcz Parafii w Skokach, nawet przed przyjęciem komunii salutowała), samodzielnością (jak nie było innej rady to mimo swoich 80 lat łąpała autostop), samozaparciem i dotrzymywaniem terminów. Jak tylko zdrowie dopisywało to do ostatnich dni uczestniczyła w niemal wszystkich hufcowych wydarzeniach harcerskich (przyrzeczenia, ostatnio 28.06 w zakończeniu Roku Harcerskiego). Wybierała się też do Krakowa i nie wykluczała przedłużenia pobytu. Była specyficzna i może dlatego pomimo zaskoczenia nagłą śmiercią, okresu wakacyjnego i ograniczonej informacji pożegnały ją tłumy. Byli przedstawiciele ZHP z Chorągwi Wielkopolskiej, Hufca Gniezno (niezawodny hm. Aleksander Sekulski z Kręgu Bezimienni), Hufca Wilda (Dziewiątacy), Nowe Miasto (Owar oraz „10 PDH i Wiarusy”), Hufca Wągrowiec, a nawet hm. Wincenty Żygadło z Chorągwi Podkarpackiej. Przy grobie pożegnali ją dawni uczniowie: Zbigniew Zaranek pieśnią AVE MARYJA oraz łamiącym się głosem Komendant hm. Marek Urbanowicz.

Mszę odprawiało aż trzech księży: proboszcz K. Kaczor – podkreślał Jej przywiązanie i działalność na rzecz Kościoła, proboszcz Tomasz Kapczyński z Gołańczy oraz niezawodny, uwielbiany przez dh. Ulę harcerz – ks. pwd. Wojciech Orzechowski. Ksiądz Wojciech przytoczył gawędę o wyspie, z której musiały ewakuować się emocje i pragnienia. Pięknymi jachtami odpływały Duma, Bogactwo, Radość i Smutek, tylko Miłość nie miała się z kim zabrać, bo nie przystawała do wielkich, beztróskich lub smutnych. Ratunek otrzymała od starca, który okazał się CZASEM.

Tak hm. Ula Chraplak, doświadczona przez życie, była wyrazista, ale miała dla wszystkich CZAS i taką ją zapamiętamy!. Niech spoczywa w pokoju.

**phm. Bożena Wiśniewska - KSHiS „Damy Radę” z Wągrowca**



**W dniu 16 lipca, w wieku 95 lat, odszedł na “Wieczną Wartę” nasz Druh Władysław Modelski** urodzony w czerwcu 1930 r. w Koninie, gdzie też zmarł.

Życie zawodowe związał z Kopalnią Węgla Brunatnego w Koninie. Przeszedł w niej wszystkie szczeble zawodowe i stąd odszedł na emeryturę. Za swoją pracę był nagradzany i odznaczany.

Z harcerstwem zetknął się w Szkole Podstawowej. Jak sam opowiadał polubił to życie i zbiórki, biwaki, a i praca społeczna nie była mu obca. A potem....? Potem nastąpiła długa rozłąka z harcerstwem, aż do czasu kiedy w Koninie powstał **Krąg Seniorów ZHP “Warta”**

(noszący obecnie imię Antoniego Studzińskiego). Władek został jego członkiem i znów stał się Władkiem. Póki zdrowie pozwalało chętnie uczestniczył w zbiórkach, imprezach, (wycieczki, złazy, zloty) oraz w uroczystościach regionalnych i państwowych.

Był członkiem Wspólnoty Seniorów ZHP w Skulsku. Ostatnie nasze spotkanie z Władkiem było w 95-tą rocznicę jego urodzin. Ale jak powiedział Lukrecjusz: “Nikt nie dostał życia na własność”. Każdemu dano je w użytkowanie i czas użytkowania dla Władka dobiegł końca. Dlatego żegnaj Przyjacielu Druhu. Czuwaj na “Wiecznej Warcie”!

Spoczął dnia 19 lipca na Cmentarzu Komunalnym w Koninie.

**Komendantka KSH „Warta” pwd. Hanna Kurzawa**

## CZEŚĆ ICH PAMIĘCI...



**REDAKCJA BIULETYNU ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW ORAZ KOREKTY NADSYŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.**

**REDAKTOR i OPRACOWANIE TECHNICZNE: hm. BARBARA KRÓL**

**barbara.krol@zhp.net.pl, basia\_krol@o2.pl**